

REDAKCJA
Plac Katedralny № 4.
Adres Telegraficzny: WILNO—KURJER.
Skrytka pocztowa № 122. — Telefon № 129.

KURJER LITEWSKI

ADMINISTRACJA
Plac Katedralny № 4
Otwarta od 10 — 5 wieczór.
W niedziele i święta od 9—10 1/2 rano.
Skrytka pocztowa № 122 — Telefon № 129

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok czwarty.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 50 kop.
Roklasy za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 30 kop.
Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem 50 kop, po tekście 30 kop.
Ogłoszenia z wyjątkiem za jeden wiersz petitolowy lub jego miejsce 15 kop.
Drobne ogłoszenia za jeden wiersz petitolowy 3 kop., najmniejsze 30 kop.

WARUNKI PRENUMERATY

Table with columns: W WILNIE, W MIŃSKU, W KOWNIE, W ROSIENIACH, W BIAŁYMSTOKU, W WITEBSKU, W SŁONIMIE, W MORYLOWIE, W PONIEWIEŻU, W SZAWLACH, W LIBRAWIE, W KIJOWIE. Rows: Rocznie, Półrocz., Kwartał, Miesiąc.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 3-iej popołudniu.

REDAKTOR

WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESKOWA.

KIEROWNIK DZ. EKONOMICZNEGO KONRAD NIEDZIAŁKOWSKI.

SEKRETARZ REDAKCJI LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy

5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy

5 kop.

Prenumeratę i Ogłoszenia do „Kurjera Litewskiego” przyjmują:

Table listing subscription agents in various cities: WILNIE, MIŃSKU, KOWNIE, ROSIENIACH, BIAŁYMSTOKU, WITEBSKU, SŁONIMIE, MORYLOWIE, PONIEWIEŻU, SZAWLACH, LIBRAWIE, KIJOWIE, SUWAŁKACH, WARSZAWIE, ŁÓDZI, KRAKOWIE, LWOWIE, PARYŻU, MOSKWIE, PETERSBURGU.

Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.

Celem uniknięcia przerwy w otrzymywaniu „Kurjera Litewskiego”, uprzejmie prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty na kwartał III-ci i 2-gie półrocze.

Teatr Polski. W czwartek d. 19 czerwca 1908 r.
W OGRÓDZIE PO-BERNARDYŃSKIM
„UŁANI KSIĘCIA JÓZEFA”
komedia z czasów Księstwa Warszawskiego.

Kondycji na wakacje na wsi
poszukuje student Politechniki Lwowskiej (ukończył szkoły w Rosji). Spe-
cjaność: matematyka, polski, rosyjski. Udzielać może lekcji w zakresie
szkolnych realnych. Wyjedzie zaraz. Oferty nadsyłać proszę pod literami: Z. P.
do Administracji „Kurjera Litewskiego”. 10-8—1544g

OGRÓD BOTANICZNY
Otwarta letnia scena,
program nowy.

Na sezon wyjazdów
Przyjmuje się prenumeratę na
„Kurjer Litewski”
wraz z tygodniowym bezpłatnym do-
datkiem:
„Życie Ilustrowane”
miesięcznie.

WARUNKI PRENUMERATY:
Z przysyłką pocztową... 84 kop.
Za granicą... 1.50 kop.

Administracja „Kurjera Litewskiego”,
Wilno, Plac Katedralny № 4.

Lekarz weterynarii
CHAŻBIJEWICZ
Tatarska 1 m. 9. 3—231a

Lekarz-Dent. A. ZAWADZKI
w Warszawie Zielna № 7, róg Złotej
tel. 104—47. 30—26—9a

tu. Wstrzymując się od wszelkich
komentarzy, ograniczymy się do
przytoczenia cenniejszych ustępów
tego wybuchu chrześcijańskiej mi-
łości bliźniego i ukochania prawdy.

Po krótkim wstępie, w którym
preoswieszony zwraca uwagę bra-
ci i sióstr w Chrystusie, iż długo
wstrzymywał się do oceny zarówno
księży, jak i tak zwanego (!) kato-
licyzmu, że długo też nie gromił
„bezczelnych i nieuczciwych napa-
ści księży katolickich na dobrodusz-
nych synów prawosławnej Cerkwi”,
biskup Serafim oświadcza, iż widzi
się wreszcie zmuszonym powściągli-
wości tej zaniechać wobec działal-
ności duchowieństwa katolickiego w
eparchii połockiej, chce więc pod-
dać obecnie „należytej” ocenie szko-
dliwą jego wiare, a to w celu, aby
jawni i skryci wyznawcy gołonych
wbrus słowa Bożemu księży i bez-
dusznych organów, wiedzieli dokąd
prowadzą ich te wilki w chrześci-
jańskiej skórze.

Za ostateczny pretekst do rzucenia
rękawicy katolicyzmowi, posłużyła
prawosławnemu biskupowi tym ra-
zem uroczystość stulecia przeniesie-
nia do kościoła połockiego re-
likwii błogosławionego Andrzeja Bo-
boli. Świętość błog. Andrzeja jest
dla biskupa Serafima przedmiotem
ironji. Skutki projektowanego ob-
chodu preoswieszony stara się
uprzędkić rozstronię.

„To rozdział święto kościelne bę-
dzie jednym z licznych środków —
powiada — jednym z przejawów bez-
ustannego dążenia katolickiego du-
chowieństwa, żądnego zysku i wi-
dzący do narzucenia prawosławnym
ich gubiącej dusze i heretyckiej
nauki”.

Księża, „za pomocą dewotek”,
jak się dowiaduje biskup Serafim —
zdolali nawrócić na katolicyzm już
3000 prawosławnych białorusów w
powiatach drysińskim, dynebur-
skim, lucyńskim i siebieskim... ale
dokonałi tego wedle słów prawosła-
wne kaznodziei, „nie dzięki prze-
wadze boskiej religii katolickiej i
większej doskonałości życia (powie-
dzenia), lecz za pomocą tyranstwa, gwał-
tu i chwilowej materialnej pomo-
cy!” „Kierują się oni, bowiem, ma-

drością cielesną i oddawana przywyki-
wo celu rozpowszechniania swej nieucz-
ciwej wiary Słowo Boże smucić i prze-
kręcać”.

Wrzaz z księżmi i ziemianie-
polacy propagują, zdaniem bisk. Sera-
fima, katolicyzm wśród prawosła-
wnej białoruskiej ludności, pragną
bowiem w ten sposób „zwiększyć
zastęp polskiej ludności i przypie-
czyć dzień obudowania Królestwa Pol-
skiego, wrogiemu Rosji”. Księża prócz
tego „plują na prawosławne święty-
nie, przeklinają i bezczeszczą religie
prawosławnej w swoich kaza-
niach i naukach...”

Nie będziemy powtarzać historjo-
zoficznych wywodów połockiego o-
brońcy prawosławia. — Długo opowia-
dał on bezkrytycznym słuchaczom
jak to Polska i Francja (!) musiały
upadść dzięki katolicyzmowi, jak na-
tomiast Rosja dzięki prawosławiu
potężniała. Improvizacje history-
czne przy propagandzie politycznej
to rzecz archywa. Dziwi nas
jednak, że biskup Serafim, o-
strzegając przed katolicyzmem, wo-
ła — iż po nim musi przyjść panowanie
wiarołomnych żydów i masonów. „A
zali chociażby — pyta — by te dwunogie
zwierzęta, ci poprzednicy antychrysta
panowali nad waszymi wnukami...?”

W tym tonie przemawia pasterz
chrześcijański. Czego spodziewać
się od isprawników i komisarzy w
obrotach jego wpływo? Czego —
od tłumy, który wyszedł z cerkwi
podniecony? Usłyszał przecie, że
żyd, to „dwunogie zwierzę”, że ksiądz
katolicki, to ochiwiec i kłamca, że
obywatel-polak, to wrog państwa...
Czy po tem wszystkim dziwne i
niesłuszne by było, gdyby tłum ów,
chwyciwszy za widły i palki, po-
szedł czynić, jak umie, na prawos-
ławnej ziemi należyty porządek.
I czy wówczas równie winnyby
temu byli „mający spokój życia reli-
gijnego... księża katolicki”.

Wprawnie rządzone państwie
może być tylko jedna miara. Nie
wątpty też, że władze krajowe
zwróca uwagę na stronę polityczno-
poczną kania biskupa Serafima.
Jest ona bardzo poważna, bardzo
groźna.
Morze niemawści wzajemnej, gdy

się na ziemi tej rozleje, pochłonie
więcej, niż się ludziami krótkowzro-
cznym zdaje. Dlatego to słów wy-
głoszonych do tysięcy prostego ludu
w Polocku, wygłoszonych w świąty-
ni — przemilczec nie wolno. Brzmia-
w nich też ponure średniowieczne
echa. — Kazanie swe biskup prawos-
ławny okropną kończy anatomią na
białorusów, którzyby przyjęli kato-
licyzm. Na głowy ich rad ściągają
by wszelkie klęski, a więc: niez-
częśćcia w pracy, rak, choroby śmiertelne,
pomrak umysłu, bezdzietność, sieroctwo,
ruinę w gospodarstwie... i upoważnia
wszystkich duchownych prawosła-
wnych do rzucenia wnet klątwy na
białorusina, co przestąpiłby prógi Ko-
ściola.

I po tem wszystkim mówi się o
fanatyzmie księży katolickich.
W. B.

WYROK NA SICZYŃSKIEGO.
We wtorek, stawał przed sądem
przysięgłych we Lwowie zająca s. p.
namiestnika Galicji, Andrzeja hr. Potoc-
kiego — rusin Sycyliński. Skazano go na
śmierć przez powieszenie.

ODCINEK „KURJERA LITEWSKIEGO”.
Emma Jeleńska.

Kobieto, puchu marny...

Gdyby nie Lola, nie wlaźlibym w
takie wielkie interesy — myślał
Konrad, wracając od reagenta, gdzie
akt spółki został podpisany — ale
ona musi być bogata. Ona tak to
lubi, tak tego potrzebuje. Ja ob-
wiązany jestem dostarczyć jej na
wszystko — od tego jestem mę-
żem. Mnie ośobiście byle co by wy-
starczało. Ale ona nie może...

I stanął, jak żywy, przed jego
myslą obraz jej postaci wdzięcznej,
jasnej, strojnej, szesześciolatej jed-
wabiami, pachnącej najlepszymi per-
fumami, owiniętej w batysty, tiule
i koronki, postaci podobnej do wy-
twornego kwiatu, wyhodowanego
pod szkłem cieplarni ku ucieście i
zabawie ludzkich oczu, do rajskiego
ptaszka, szesześciolatej w złotej
klatce, do rzadkiego kłopotu, try-
skającego ogniami w bogatej opra-
wie, do białego puchu, który się u-
nosić może tylko w ciepłej, wonnej,

przez rządy krzesel. Ona, na jego
wzrost, oblała się rumieńcem mło-
dym i świeżym jak zorza, i urywa-
jąc rozmowę ze znajomymi, do nie-
go się zwróciła z uśmiechem.

— Czekaliśmy na ciebie przez
cały ranek — rzekła.

— Nie mogłem przyjść. Jesteś-
my tu wszyscy bardzo zajęci. Wiesz,
są ciekawe rzeczy. Powiem ci póź-
niej. Już się zaczyna.

Rzeczywiście, prezes dzwonił i
w sal szukano sobie miejsce.

— Gdy tu skończymy — dodał Kon-
rad — odprowadzę cię do Skrzyszew-
skich. Czekaj na mnie.

— Dobrze. Tala prosiła koniecznie,
żebyś przyszedł. Ma tam być
jakaś narada...

— Znowu narada! Nad czymże?
— Ach, niewiem. Tala coś tłumaczyła, jakiś związek, czy co? Ka-
zała, żebyś przyszedł koniecznie.

Dzwonek zadzwieczał znowu. Ci-
cho się robiło na sali. Prezes wstał
i w pięknej przemowie zagał posied-
zenie.

by, panie, choć się zająknęła! Nie!
Wali, panie mój, jak z nut!

— Przyszan pan jednak, że to co
mówiła o mleczarstwie — cały ten
jej referat — był doskonały, ale po-
wiadam panu — doskonale opracow-
any. Jak praktycznie, jak jasno
rzeczy pojmuję! A jak dobrze swój
przedmiot zna! Na każdy zarzut
miała odpowiedź gotową — i to nie
z księżki — nie! ale z praktyki
wzięta. Ja, widzi pan, mogę są-
dzić — bo w tej specjalności pracowa-
łem trochę.

— Cóż dziwnego, panie, że ona
przedmiot zna? Jeździła, powiadają,
pięć lat po zagranicach — uczyła się
agronomji, leśnictwa. Bóg wie cze-
go się tam ona, panie, nie uczyła!
Żeby jeszcze przedmiotu nie znała!

— I sama u siebie gospodaruje.

— A jakże — sama, powiadają.
Ciekawość! Bo to, panie, co innego
pięknie gadać — a co innego robić.
Nie wierzę ja tam w to babskie
gospodarstwo. A co do tej szkoły
gospodyń, stanowczo protestuję —
z zasady, panie, z zasady. Dość ma-
my emancypantek.

Mańka wkładała w przedsondu
żakiet i czekała na Konrada, gdy
się zbliżył do niej młodzieniec z no-

tatnikiem w rękę.
— Przepraszam — jestem Żejmo —
korespondent do „Dziennika War-
szawskiego” i do „Narodu”. Chciałbym
choć słówkiem wspomnieć o wysta-
wieniu szanownej pani. Prosiłbym
o informacyjki. Gdzie szanowna pa-
ni się urodziła? W którym roku?
Gdzie pani agronomję studiowała?
A praktykę gospodarczą odbywała
pani również — tak? A teraz pani
sama administruje dobrami swemi-
tak? Jakże to idzie? Czy są wiel-
kie trudności? Czy...
— A, więc interesuję! Nie, pa-
nie, ja nie chcę być opisywaną w
gazetach.
— Ależ, proszę pani! To godne
zaznaczenia. — Pierwsze wystąpie-
nie kobiety u nas... młoda panna...
publicznie... Przecież, proszę pani...
emancypacja — wyzwolenie.
— Uśmiechał się zachęcająco.
— O, nie, panie. Ja tu nie gram
wcale roli emancypantki ani wyzwo-
lonej. Jestem członkiem Towarzy-
stwa Rolniczego i mówiałam o wyro-
bie masy. Nie więcej. Jeśli pan
życzy sobie o moim referacie pisać,
służę notatkami. A moja osoba nie
tu nie znaczy. Wypraszam sobie...
D. C. N.





zterwa, dalo się tu czuć silne krzącenie niemi; wahań gruntu zauważono też w innych miejscowościach.

ZABURZENIA ULICZNE.

Esteborg (Szwecja). Z powodu przyjazdu na zarobki 350 angiolków, wynikły tu znaczne zaburzenia uliczne.

Tum obrzucał policję kamieniami; padło kilka strażników i kilka osób raniono.

Wybuchł znaczny pożar składów drzewa.

ROZRUCHY W MEXYKU.

London. Ag. Reuters komunikuje z New-Jorku, że rząd meksykański wysłał spieszenie wojska do wszystkich miejscowości, gdzie zaszyły zaburzenia. Podróżni, przybywający z El-Pazo opowiadają, że na drogach prowadzących do Torreón zburzone zostały wszystkie mosty, z wyjątkiem mostów na centralnej kolei Meksykańskiej.

Wobec spodziewanej napaści rewolucjonistów, w Torreón skoncentrowano oddział z 2,500 ludzi.

Waszyngton. Na rozkaz prezydenta Roosevelta, dowódcy wojsk, konsystujących w Texas polecono wysłać na granicę meksykańską flotę wojsk, potrzebną do utrzymania porządku i uniemożliwienia przejścia granicy.

NOWA KOLEJ.

Tian-Czyn. W obecności general-gubernatora i głównego dyrektora rozpoczęto uroczyste budowę nowej kolei "Tian-Czyn-Lakon".

Tebis. Dzisiaj strzelaniem w mieście nie było, lecz nastroj jest pomimo to bardzo trwony.

W nocy było kilka wypadków grabieży; spłądowano kilka domów, należących do bogatych mieszkańców miasta.

REWOLUCJA W PERSJI.

Tebis. Z Saifmas zawiadamiają o zajęciu przez kurdów starożytnego klasztoru ormiańskiego, położonego w pobliżu miasta.

Od 16 czerwca zaczęli przybywać jeźdźcy Rachim-Chana, którym miejscami stawiano opór. Rozjątrzeni jeźdźcy dokonywują gwałtów razem z tuzozą; panika wśród ludności wzrasta.

Przeciwnicy rewolucji, czując się po swej stronie, nie zgodzili się na zaproponowany przez konsula rosyjskiego rozjem. Na rynku spłądowano kilka sklepów; w bardziej zagrożonych dzielnicach ludność opuszcza domy.

PODRÓŻ ESKADRY ROSYJSKIEJ.

Konstantynopol. Eskadra rosyjska doznała w Heraklii jaknajlepszego przyjęcia i po dwudniowym tam pobyciu wyruszyła do Burgas.

Odpowiedzi Redakcji.

W-na T. S. w Kownie. — Mamy adres tylko jednej z założycielek, mianowicie p. Emilii Popławskiej, zamieszkałej w Dzierżkach, pow. i gub. warszawskiej. Dwie inne panie, stale mieszkające w Wilnie, bawia obojęnie za granicą.

W-ny W. G. — Nie zamierzamy. Artykuł Pański zawiera same ogólności. Na temat ten pisano już zbyt wiele.

Poboznemu. — Pyta Sa. Pan, skąd "Goniec Wileński" wziął wiadomość o piątym ołtarzu przy kościele św. Ducha podczas procesji Bożego Ciała? Na to pytanie nie umiemy odpowiedzieć. Zapewne został wprowadzony w błąd przez swego referenta kroniki kościelnej.

ROZMAITOSCI.

Listy króla Edwarda. Tajemnicze znalezienie kilku listów miłosnych Edwarda VII

budzi sensację w Londynie. Dzisiejszy król angielski, jako książę Walji, składał holdy nietylko ustnie, lecz piśmiennie. Otóż po latach wielu do rąk pewnego zbieracza wpadło 7 listów i kilka bilietów miłosnych. Nabywca wystawił je na sprzedaż publiczną i oczywiście nie brakło amatorów. Pragnących bodaj przyrzeć się tym dokumentom. Sala, w której zostały oddane na przetarg, była wciągnięta pełna. Listy pisał się przeważnie po francusku i adresowano do dam francuskiego towarzystwa lub do znanych piękności z teatru. Wynurzenia są sentymentalne, o cechy nie posiadał wesołego księcia Walji, pisał na dużych arkuszach ze złotą obródką i podpisanie jedną literą: E. Natychmiast po ogłoszeniu licytacji, lord S., znany zbieracz, zwrócił się do posiadacza i prosił, aby licytował w jego imieniu i ofiarował cenę wyższą od najwyższej zafiarowanej. Układ stanął. Tymczasem listy zniknęły bez śladu. Rozgłoszono, iż zostały ukradzione, tymczasem lord dowiedział się, że je sprzedał z wolnej ręki i proces o to wytacza. Sprawa pójdzie pod sąd i narobi większego jesecha hałasu. Tajemniczo nabywca, pragnąc zapewne ustrzedz króla od przykrych komplikacji, wysłałby mu zią przysługę.

bością w potokach krwi i jękach nieszczęśliwych jej ofiar. Jeden tylko dzień owych zbiorów przywołuje zamary i uniesień na usta. Oto widział się tam szereg potwornych masek, wyrażających oblicze czarta z wywieszonym szkarłatnym jezorem, które nakładano pod przegięciem na żony zię i dokazywano, aby odczyły je gwałtowa, oszczerstwa i wszelkich przyswar, zatrzymujących szczęście i spokój domowy. Średnowieczna sprawiedliwość nie oszczędzała wszakże i mężczyźni. Mąż pijanica i zawadziaka, mąż wszeteczny i lekkoduch szedł również pod przegięm na poświęcone publicznie, dzwigił na sochę cieką, dębowa beczka z wypisaniami na wierzchu sentencjami, które pouczały wszystkich o rodzaju jego przestępstwa. Po ciemnych, wąskich schodach idzie się na górę do kamizaty obszernej i pustej. Roczne okna, głęboko w mur wpuszczone, oświetla tylko ceglana framuga, gdzie siedział ongi za nogi i ręce przykuty iyczer nieustraszone, Eppel von Gallingen, bohater wielu legend i piosen ludowych, samo zaś wewnątrz kamizaty tonie w cieniach wiecznej nocy. Z ezultatu jednej śelany wylania się pośag jakiś dziwny, z obliczem kobiety, osadzonym na nieforemnych tułowiu. Zgrzytają łańcuchy, a w śmiertelnej ciszy ukazują się masyerja jednego z najwyższych szarych narzędzi tortur, jakie wymyśliło zaciękie okrucieństwo wieków średnich. Wnętrze owego posągu rozkłada się na dwie półki, najcenniejsze kołcami, pomiędzy który wswawo okazańca, miazdzące ciało jego zwolna, godzina za godziną, aż do ostatniego tchnienia życia, ulatującego w objęciach zawsze jednakże uśmiechniętej "Złazanej Dziewicy" z Norymbergi. Widzą jeseze rzę odosiada tam gęsto i zezorniale plany na posadzce ceglanej. To krow ludzka przelwana w tej izbie aż nazytył hojnie i tak okrutnie, że zda się skrzywić w majakach ciemności bez końca i wolić o pomstę do nieba.

GIEŁDA.

Table with financial data including Telegraphy Handlowe, Petersburg, and various market rates.

Table with weather forecasts and other miscellaneous information.

Stan pogody. Spozstrzeżenia stacji meteorologicznych przy wileńskiej szkole junkrów. Z dnia 18 czerwca.

Repertuar Teatru Polskiego od 16 do 22 Czerwca st. st.

Theater schedule table with columns for days of the week and play titles.

Herbata dla Królestwa Polskiego.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Polską publiczność, że właśnie oddaję do handlu najwymienialszą gatunki herbaty, przygotowanej wyłącznie dla Królestwa, które zadawoła najwybredniejszych konsumentów.

WILEŃSKI ZARZĄD MIEJSKI

ogłasza, że dnia 25 czerwca 1908 roku, o godz. 2-ej po południu w lokalu Zarządu Miejskiego odbędzie się przetarg na oddanie w antrypryję dostawy około 285 trzeczpołanowych sążni 9-werszkowych drzew sosnowych do opalenia miejskich biur na termin roczny, od 1 czerwca 1909 r. do 1 czerwca 1910 roku.

Rzadka okazja

DLA amatorów starożytności i przedmiotów zbytkowych. Z powodu nieprzewidywanych okoliczności wyprzedzają się bezcen następujące ruchomości.

Najlepszy bezspornie pokarm dla psów PATENTOWANE PASTYLKI dla psów FATTINGERA

Advertisement for FATTINGERA dog food, featuring an illustration of a dog and text describing the product's benefits.

Amerykańskie maszyny żniwne

Advertisement for Mac Cormicka w Chicago, featuring illustrations of agricultural machinery and text describing the products.

Advertisement for Zakład Wodolecznicy D-ra CHRAMCA w Zakopanem, offering medical services.

Advertisement for Nalogowe pijaństwo, offering medicinal drinks.

Advertisement for Farby olejne, emal-LAKIERY, offering various paints and lacquers.

Advertisement for Dom Handlowy, offering various goods.

Advertisement for Sarsapariljan z kotwicą, offering a medicinal product.

Advertisement for F. Ad. Richter i K-0, offering various products.

Advertisement for F. Ad. Richter i K-0, offering various products.

Advertisement for F. Ad. Richter i K-0, offering various products.

Advertisement for F. Ad. Richter i K-0, offering various products.

Advertisement for F. Ad. Richter i K-0, offering various products.

Advertisement for F. Ad. Richter i K-0, offering various products.

Advertisement for F. Ad. Richter i K-0, offering various products.

Advertisement for Fabryka maszyn M. REKOSZ, offering various machinery.

Advertisement for PATEFON GUD XX WIEKU, offering gramophones and records.

Advertisement for PLYTKI PATHE, offering photographic plates and other products.

Advertisement for WALTERA A. WOODA, offering various mechanical parts and tools.

Advertisement for POMNIKI Pracownia Artystyczno-Rzeźbiarska, offering sculptural services.

Advertisement for KLISZE, offering various photographic and printing services.

Advertisement for ZNIWIARKI WALTER-WOODA, offering various agricultural machinery.

Advertisement for Ogłoszenia, offering various public notices and advertisements.

Advertisement for Nauczycielka, offering educational services.

Advertisement for Dentysta Nowiński, offering dental services.

Advertisement for Maturzysta, offering tutoring services.

Advertisement for Remotyr, offering various services.

Advertisement for Z powodu wyjazdu, offering various services.

Advertisement for Rzadca, offering various services.

Advertisement for Przyjmuje, offering various services.

Advertisement for Student, offering various services.

Advertisement for Restauracja, offering various services.

Advertisement for Dwa lub trzy, offering various services.

Advertisement for HYMN, offering various services.